

MACIEJ RAFIŃSKI
(UNIwersytet Lublański)

PROROCY, ROZBÓJNICY I NAUCZYCIELE,
CZYLI SŁÓW KILKA O RUCHACH UTOPIJNYCH I WALCE
O SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ W DOBIE INTERNETU

Mniej więcej trzydzieści lat temu Allan Moore i David Lloyd stworzyli komiks, którego akcja rozgrywa się w Wielkiej Brytanii pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Nie są to jednak takie lata dziewięćdziesiąte, jakie pamiętamy. Po wojnie, która zniszczyła większą część Europy, zostawiając Anglię nietkniętą, władzę przejmują faszyci, wprowadzając przy tym totalitarny reżim. Przedstawiciele mniejszości religijnych, etnicznych i seksualnych zamknięci zostają w obozach koncentracyjnych, wprowadzone zostają godziny policyjne, media kontrolowane są przez władzę, a tę z kolei sprawuje Przywódca kierujący resortami odpowiedzialnymi za nadzór nad ludnością. Ponieważ wojna zniszczyła zasoby naturalne kraju, wszystkie produkty są racjonowane i znajdują się pod kontrolą rządu. Przypomina to wizję Geорга Orwella, z jednym małym wyjątkiem. Pojawia się tu bohater, który nie zamierza poddać się systemowi, a przy okazji ma dużo większe możliwości działania niż Winston z powieści *Rok 1984*. Bohater ten nazywa się V, a komiks nosi tytuł *V jak Vendetta*¹.

V za wszelką cenę usiłuje obalić istniejącą władzę, włączając w to jak najwięcej zwykłych obywateli. Próbuje uświadomić im, w jakim świecie żyją, i przełamać ich strach przed buntem. Robi to za pomocą metod, które nazwać można terrorystycznymi – zagusza kanały radiowe i telewizyjne, emitując własne nagrania, ucieka się do morderstw i podkładania bomb pod ważne państwowe instytucje.

¹ A. Moore, D. Lloyd, *V for Vendetta*, New York 1990.

Niewiele wiadomo na temat pochodzenia V, jego prawdziwe imię nigdy nie zostaje ujawnione, nie widać też nigdy jego twarzy. V ubiera się w czarny strój z peleryną, czarny kapelusz i rękawice, a na twarzy nosi bardzo charakterystyczną maskę – maskę Guya Fawkesa, człowieka, który 5 listopada 1605 roku próbował wysadzić Izbę Lordów przy pomocy beczek z prochem złożonych w jej piwnicach. Fawkes był jednym z członków tzw. spisku prochowego zorganizowanego przez brytyjskich katolików prześladowanych przez króla Jakuba I. Katolicy chcieli usunąć króla i zlikwidować źródło swoich problemów. Spisek został jednak wykryty, a Fawkes i jego współspiskowcy złapani i straceni 31 stycznia 1606 roku po śledztwie połączonym z torturami². V podąża jego śladem, broniąc przed uciskiem nie tylko katolików, ale wszystkich obywateli Wielkiej Brytanii.

Czemu o nim piszę? Maski Guya Fawkesa pojawiają się ostatnio w internecie dość często. Widać je w filmach krążących na portalu YouTube. Noszą je ludzie ubrani w jednakowe czarne garnitury, białe koszule i czarne krawaty. Ludzie ci nie używają własnych głosów – posługują się syntezatorem mowy, aby nie ujawniać swojej tożsamości, która tak naprawdę nie gra roli, są oni tylko częścią wielkiej grupy składającej się z wielu ludzi z całego świata. Chodzi o Anonimowych.

Historia Anonimowych (w oryginale *The Anonymous*) rozpoczyna się wraz z powstaniem strony 4chan.org – tzw. imageboardu, strony, której działanie opiera się na wymianie wszelkiego rodzaju obrazków przez jej użytkowników i komentowaniu ich. 4chan znany jest ze swojego liberalnego podejścia do umieszczanych na nim treści – reguły obowiązujące użytkowników nie ograniczają ich prawie wcale³. Znany jest też z tego, że treści umieszczać można na nim anonimowo, bez konieczności logowania się. Większość użytkowników nie podaje swojego imienia/pseudonimu podczas umieszczania treści, stąd „autorem” większości treści jest *Anonymous*. Stąd też wzięła się nazwa grupy.

Czym więc zajmują się Anonimowi? Są kimś w rodzaju cyfrowego Robin Hooda, reagują, kiedy łamane są prawa człowieka, wolność wypowiedzi, kiedy cenzurowany jest internet. Każda z ich akcji ma swój kryptonim, jest nagłaśniana na forach i poprzez materiały wideo.

Kiedy Julien Assange, twórca portalu Wikileaks, został aresztowany, a jego strona internetowa wpadła w tarapaty, Anonimowi rozpoczęli kampanię o nazwie *Avenge Assange*. Jej celem było przywrócenie finansowania strony, podtrzymanie krążenia informacji, które tworzą Wikileaks, zwrócenie uwagi internautów na działalność tej strony internetowej i atakowanie krytyków Assange'a.

² D. Herber, *Guy Fawkes: a Biography*. [Online]. Protokół dostępu: <http://www.britannia.com/history/g-fawkes.html> [1 sierpnia 2011].

³ Reguły dotyczące umieszczania obrazków znaleźć można w: <http://www.4chan.org/rules>.

Ofiarą ataków padł PayPal⁴, internetowa platforma pozwalająca na transfery pieniędzy na całym świecie, która zawiesiła możliwość wpłacania środków na konto Wikileaks. Nieczynne były też strony Mastercard⁵, Visa⁶, strona szwedzkiej prokuratury generalnej⁷ i wiele innych. Zaatakowano także strony rządowe Zimbabwe po tym, jak żona prezydenta tego kraju, Grace Mugabe, zapowiedziała pozew przeciw stronie Assange'a. W jednej z depeesz, które opublikowano, znalazły się informacje o nielegalnym handlu diamentami, w który zamieszana była pani prezydentowa. Ataki miały miejsce na początku stycznia 2011 roku⁸.

Anonimowi interweniowali także podczas wydarzeń w Tunezji i Egipcie – w czasie masowych protestów ludności przeciwko władzy. W swoich apelach umieszczanych na portalu YouTube wzywali władze tych krajów do przestrzegania praw człowieka i zapewnienia obywatelom swobodnego dostępu do niezależnych mediów⁹. Kiedy 28 stycznia 2011 roku rząd w Egipcie postanowił odciąć dostęp do internetu, aby uniemożliwić ludziom organizowanie protestów¹⁰, Anonimowi pospieszili z pomocą. Korzystając z tego, że naziemne linie telefoniczne były wciąż aktywne, wysyłali Egipcjanom numery telefonów i hasła do tzw. połączeń *dial-up*, zapewniając dostęp do sieci i umożliwiając transfer informacji z i do kraju¹¹. Jednocześnie zaatakowali rządowe strony Egiptu i Tunezji, blokując dostęp do nich¹².

⁴ Informacje o atakach znajdują się na stronie PayPal: <https://www.thepaypalblog.com/2010/12/update-on-paypal-site-status/> [2 sierpnia 2011].

⁵ E. Addley, J. Halliday, *Operation Payback Cripples MasterCard Site in Revenge for WikiLeaks Ban*. [Online]. Protokół dostępu: <http://www.guardian.co.uk/media/2010/dec/08/operation-payback-mastercard-website-wikileaks> [2 sierpnia 2011].

⁶ E. Mills, *Facebook, Twitter Boot WikiLeaks Supporters after Visa Attack*. [Online]. Protokół dostępu: http://news.cnet.com/8301-31921_3-20025075-281.html [2 sierpnia 2011].

⁷ J. Halliday, *WikiLeaks: Police to Investigate Anonymous Online Attacks*. [Online]. Protokół dostępu: <http://www.guardian.co.uk/technology/2010/dec/15/wikileaks-met-police-investigate-anonymous> [2 sierpnia 2011].

⁸ D. Smith, *WikiLeaks Supporters Attack Zimbabwean Sites*. [Online]. Protokół dostępu: <http://www.smh.com.au/technology/technology-news/wikileaks-supporters-attack-zimbabwean-sites-20110102-19d1x.html> [2 sierpnia 2011].

⁹ *OPERATION EGYPT - ANONYMOUS PRESS RELEASE - 26/01/2011*. [Online]. Protokół dostępu: <http://www.youtube.com/watch?v=yOLc3B2V4AM> [2 sierpnia 2011].

¹⁰ Ch. Williams, *How Egypt Shut Down the Internet*. [Online]. Protokół dostępu: <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/africaandindianocean/egypt/8288163/How-Egypt-shut-down-the-internet.html> [2 sierpnia 2011].

¹¹ „Ulotka” wzywająca do pomocy dostępna jest na stronie: <http://i.imgur.com/pVjVs.jpg> [2 sierpnia 2011].

¹² Yasmine Ryan, *Tunisian's bitter cyberwar*. [Online]. Protokół dostępu: <http://english.aljazeera.net/indepth/features/2011/01/20111614145839362.html> [2 sierpnia 2011]; J. Lee, *Anonymous Group Attacks Egyptian Websites, Says Report*. [Online]. Protokół dostępu: http://www.thewhir.com/web-hosting-news/012611_Anonymous_Group_Attacks_Egyptian_Web_sites_says_Report [2 sierpnia 2011].

Te akcje to tylko przykłady działalności Anonimowych. Jak dokładnie działają? Zazwyczaj posługują się siecią wielu połączonych ze sobą komputerów, którymi wywołują takie natężenie ruchu na wybranej stronie bądź w usłudze internetowej, że ta nie wytrzymuje przeciążenia i zostaje zamknięta. Operacja taka nazywa się DDoS (*Distributed Denial of Service*¹³) i może być wykorzystana w najróżniejszych celach i na wiele sposobów. Często odbywa się to bez wiedzy posiadaczy komputerów będących elementami chmury urządzeń wykonujących atak. Ludzie ci zazwyczaj pobrali z internetu zakamuflowany program, który udostępnia część zasobów ich maszyny komuś, kto odpowiedzialny jest za atak. Często jest to proces zupełnie niezauważalny – zabiera bowiem tak mały procent mocy obliczeniowej komputera, że jego użytkownik nie ma pojęcia o działającym w tle wirusie. W przypadku Anonimowych sytuacja jest inna – uczestnictwo w ataku jest dobrowolne i każdy użytkownik ma pełną świadomość tego, w co jest zaangażowany.

Obrona wolności wypowiedzi jest bardzo ważna dla innego ruchu internetowego – ruchu Zeitgeist. Ruch ten powstał w wyniku inspiracji serią filmów dokumentalnych o tym samym tytule nakręconych przez Petera Josepha kolejno w 2007 (*Zeitgeist*), 2008 (*Zeitgeist: Addendum*) i 2011 roku (*Zeitgeist: Moving Forward*). O czym mówią te filmy? O tym, w jak wysokim stopniu współczesny człowiek jest zniewolony przez nawyki konsumpcyjne, otaczające go instytucje państwowe i religijne, a także o manipulacji, jakiej dokonują na nas media. Są też bardzo krytyczne wobec kapitalizmu i istniejących mechanizmów obrotu dobrami i pieniędzmi. Ocenę wniosków w nich zawartych oraz sposobu argumentacji zostawiam innym badaczom. Mnie interesują podane tu propozycje poprawy warunków życia na świecie. Ruch Zeitgeist jest powiązany z projektem Venus, czyli próbą wdrożenia całkowicie nowego sposobu życia na Ziemi, którego autorem jest Jacque Fresco.

Fresco jest z zawodu architektem, stąd też strona internetowa poświęcona projektowi pełna jest modeli i grafik przedstawiających futurystyczne domy i pojazdy. Sam projekt natomiast ma być „[...] początkiem nowej światowej cywilizacji, która oparta będzie na trosce o człowieka i regenerację środowiska”¹⁴. Opiera się on na kilkunastu założeniach, wśród których znajdziemy odrzucenie monetarnej ekonomii na rzecz takiej, która będzie korzystać z materiałów naturalnych, nie eksploatując przy tym nadmiernie planety. Technologia ma przestać służyć wyłącznie osiąganiu zysków i ukierunkować się w stronę poprawiania standardu życia ludzi. Polityczna administracja społeczna ma zniknąć razem z nacjonalizmem i przesądami. Miasta, w których żyć będą ludzie, zawierać będą „inteligentne domy, efektywne i nieemitujące zanieczyszczeń systemy trans-

¹³ Przystępna definicja znajduje się na stronie: <http://www.cert.org/homeusers/ddos.html> [2 sierpnia 2011].

¹⁴ *The Venus Project – Aims and Proposals*. [Online]. Protokół dostępu: <http://www.thevenusproject.com/en/the-venus-project/aims-a-proposals> [10 września 2011].

portu, zaawansowane systemy komputerowe oraz wielką liczbę innych innowacji, które poprawią życie wszystkich ludzi – i to w bardzo krótkim czasie”¹⁵.

To właśnie poprawa ludzkich warunków bytowych ma być sposobem na pozbycie się wszelkich patologii społecznych. Tak jak u Karola Marksa baza kształtuje nadbudowę, tak tu dobre życie pozbawione niepewności, jakie niesie z sobą świat, spowoduje też zanik tego, co społeczeństwu niepotrzebne i co sprawia, że żyje się ciężko. Innymi słowy, nie będzie już ubóstwa, przestępstw, bezrobocia czy głodu, jeśli usunie się ich prawdziwą przyczynę – system społeczny oparty na chęci zysku i nienawiści.

Wśród informacji o celach projektu znajdziemy następującą uwagę: „Projekt Venus nie jest ani utopijny, ani orwellowski, nie wyraża też myśli niepraktycznych idealistów. Zamiast tego oferuje osiągalne cele, które wymagają od nas tylko inteligentnej aplikacji rzeczy, które już wiemy. Jedynymi ograniczeniami są te, które sami narzucimy na siebie”¹⁶.

Internet to przestrzeń nieograniczonego przepływu informacji, którą trudno kontrolować i cenzurować. Dlatego też stanowi bardzo ważne medium dla ruchów typu *Zeitgeist*. W filmie *Zeitgeist: Addendum* znajdziemy sześć kroków, które pomoc mają w zaburzeniu światowego *status quo*:

1. Pokazuj bankowe oszustwa i mów o nich głośno (chodzi tu głównie o bojkotowanie banków, które mają na sumieniu różnego rodzaju oszustwa, w tym kreowanie długu narodowego).
2. Bojkotuj agencje informacyjne – posługuj się internetem i dbaj o jego niezależność (wielkie domy medialne, jak CNN czy Fox, pokazują treści przefiltrowane, mające na celu podtrzymanie istniejącego porządku świata, tymczasem internet jest, jak już pisałem, zbyt obszerny, by móc filtrować wszystkie jego treści, a więc i dostępność niezależnych mediów jest łatwa).
3. Bojkotuj armię (armia ma być instytucją przestarzałą, która służy dziś tylko i wyłącznie interesom wielkich korporacji, nie przynosi światu pokoju, szerzy patologie zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz swoich szeregów).
4. Bojkotuj firmy energetyczne (chodzi tu o ograniczenie zużycia wszelkiego rodzaju energii, od elektryczności po benzynę w samochodach, co spowoduje mniejsze zanieczyszczenia środowiska i zmniejszy zyski wielkich korporacji).
5. Odrzuć system polityczny (według twórców filmu *Zeitgeist* prawdziwa demokracja nie istnieje – istnieją tylko krzyżujące się interesy wielkich firm, a zatem zamiast brać udział w pozorowanej grze w po-

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem.

litykę, ludzie powinni skupić energię na opracowywaniu możliwości zmiany obecnie funkcjonującego układu).

6. Przyłącz się do ruchu (autorzy filmu mają nadzieję na stworzenie wielkiego ruchu społecznego, który zmieni świat)¹⁷.

Nie będę się wypowiadał na temat wartości powyższego programu. Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na drugi punkt z tej listy – bojkotowanie mediów i ochronę internetu. Jak widać, internet jest niezwykle ważnym narzędziem komunikacji i bez jego pomocy powstawanie grup „obywatelskiego nieposłuszeństwa” czy promujących zmianę społeczną nie byłoby możliwe.

To, że świat jest coraz bardziej wewnętrznie powiązany, także przy pomocy nowych technologii, zauważa też Stéphane Hessel, autor niezwykle popularnej ostatnio książki (w zasadzie broszury) *Czas oburzenia!*¹⁸ Hessel urodził się w roku 1917 w Berlinie, w 1924 przeprowadził się do Paryża. W 1941 roku przyłączył się do Wolnej Francji, londyńskiej organizacji generała de Gaulle’a, by w 1944 wrócić do Francji, tym razem w roli szpiega. Jakiś czas działał dla ruchu oporu, ale na skutek donosu został aresztowany przez gestapo. Trafił do obozu koncentracyjnego, potem pracował przymusowo w fabrykach produkujących bombowce i rakiety V-1 i V-2. Po wojnie, w 1946 roku, został wysłany jako dyplomata do pracy przy ONZ. Był jednym ze współtwórców Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka¹⁹. *Czas oburzenia!* sprzedaje się ponoć świetnie – jeśli wierzyć informacjom na tylnej stronie okładki, w samej Francji sprzedano 1,5 miliona egzemplarzy. Książka została przetłumaczona na wiele języków, można ją również znaleźć w internecie. Skąd taka popularność?

„Podstawowym motywem Ruchu Oporu było oburzenie. My, weterani ruchów oporu i sił walczących wolnej Francji, wzywamy młode pokolenia, aby ożywiły, przejęły dziedzictwo Ruchu Oporu i jego ideały. Mówimy im: przejmijcie prowadzenie, oburzajcie się”²⁰! Hessel wzywa ludzi do oburzania się i walki o sprawiedliwy świat – świata bez olbrzymich nierówności społecznych, w którym każdy może żyć godnie i w poczuciu bezpieczeństwa.

Książka wspomina program społeczny Ruchu Oporu z roku 1946, w myśl którego każdy miałby prawo do pomocy i środków niezbędnych do przetrwania, do godziwej emerytury na starość i do poczucia bezpieczeństwa. Gospodarka miałaby tu służyć dobru ogólnemu, a dzięki odsunięciu „wielkich feudałów ekonomicznych i finansowych od kierowania gospodarką”²¹ zysk przestałby pełnić pierwszoplanową rolę w gospodarce, ustępując dobru ogólnemu.

¹⁷ Wszystkie powyższe punkty znaleźć można w filmie Petera Josepha *Zeitgeist: Addendum*, między 112 a 114 minutą filmu.

¹⁸ S. Hessel, *Czas oburzenia!*, Warszawa 2011.

¹⁹ Ibidem, s. 34–39.

²⁰ Ibidem, s. 10.

²¹ Ibidem, s. 8.

„Ośmielają się nam mówić, że państwo nie może już podołać kosztom tych oczekiwań obywatelskich. Jakże może zabraknąć pieniędzy na trwałe utrzymanie zdobyczy socjalnych dzisiaj, kiedy produkcja bogactw tak znacznie wzrosła od czasów Wyzwolenia, od czasów, kiedy Europa była zrujnowana? Może braknąć chyba tylko dlatego, że władza pieniądza (...) nigdy nie była równie silna, bezczelna, egoistyczna wobec tych, którzy jej służyli aż po najwyższe strefy państwa”²². Jediną drogą ku poprawie świata ma być oburzenie. Oburzenie przeciw czemu?

Poza kierunkiem, który obrała ekonomia, należy się sprzeciwiać rosnącym nierównościom społecznym, łamaniu praw człowieka i instrumentalnemu stosunkowi do środowiska. „Mówię do młodzieży: rozejrzyjcie się wokół siebie, znajdziecie wszędzie zjawiska, które usprawiedliwią wasze oburzenie – postępowanie z imigrantami, z tymi, którym odmawia się papierów, z Romami. Znajdziecie konkretne sytuacje, które doprowadzą was do wystąpienia z silną akcją obywatelską. Szukajcie, a znajdziecie!”²³.

Obywatelskie nieposłuszeństwo w wydaniu Hessla ma być pokojowe – jego książka jest w zasadzie wezwaniem do aktywizmu, do rezygnacji z konsumpcyjnego stylu życia, odrzucenia środków masowego przekazu, „które mają do przekazania naszej młodzieży jedynie masową konsumpcję, pogardę dla słabych i dla kultury, zgeneralizowaną utratę pamięci i śmiertelne konkurowanie wszystkich ze wszystkimi”²⁴. Książka kończy się dwoma zdaniem:

TWORZYĆ TO STAWIAĆ OPÓR.
STAWIAĆ OPÓR TO TWORZYĆ²⁵.

Oburzenie, niezadowolenie, chęć stworzenia nowego porządku świata to myśli nienowe. Już w XVI wieku Tomasz Morus opisał idealne społeczeństwo zamieszkujące odległą wyspę – Utopię. Mieszkańcy tej wyspy nie znają problemów trawiących resztę świata co najmniej z kilku powodów.

Pierwszym z nich jest brak własności prywatnej. „Jestem całkowicie przekonany, że dopóki własność prywatna nie zostanie zlikwidowana, nie będzie sprawiedliwego podziału dóbr, ludzkość nie będzie szczęśliwie zarządzana. Jak długo własność prywatna istnieje, tak długo największa i najlepsza część ludzkości uciskana będzie przez ciężkie i nieuniknione brzemień ubóstwa i lęku”²⁶. Produkty konieczne do życia są rozdzielane ludziom według ich potrzeb. Trzeba zaznaczyć, że są to rzeczy proste, jednakowe, nie budzące zazdrości ani pychy.

²² Ibidem, s. 10.

²³ Ibidem, s. 19.

²⁴ Ibidem, s. 28.

²⁵ Ibidem.

²⁶ T. More, *Utopia*, Cambridge 1992, s. 39.

Praca jest obowiązkiem każdego mieszkańca wyspy. „Rolnictwo jest zajęciem, przy którym pracują wszyscy, mężczyźni i kobiety, bez żadnych wyjątków”²⁷. Każdy też uczy się innego fachu, dzięki któremu będzie mógł być użyteczny dla społeczności – zostać może tkaczem, murarzem, cieślą czy kowalem. Pracują także kobiety, wykonują one lżejsze prace. Dzień roboczy jest krótki: „Z dwudziestu czterech godzin dnia mieszkańcy Utopii poświęcają tylko sześć na pracę. Pracują trzy godziny przed południem, w południe jedzą obiad. Po obiedzie odpoczywają przez dwie godziny, by później pracować przez trzy. Wtedy jedzą kolację i około ósmej (...) idą do łóżek, gdzie śpią osiem godzin”²⁸. Taki układ pracy ma być wydajny, ponieważ pracują wszyscy. Nie istnieje żadna grupa społeczna, która byłaby uprzywilejowana pod tym względem, tym bardziej uprzywilejowane nie są kobiety – pracują na równi z mężczyznami.

Każde z miast Utopii ma równo 500 mieszkańców, którzy w demokratyczny sposób wybierają swoje władze. Każda z trzydziestu rodzin wybiera swojego filarcha – bezpośredniego zwierzchnika. Jest ich w sumie dwustu, a ich zadaniem jest między innymi wybór księcia i prezentacja lokalnych problemów w miejskim senacie. Kadencja filarcha trwa rok. Spośród filarchów wybierani są traniborzy – senatorowie, jest ich w sumie dwudziestu i to oni podejmują w senacie decyzje. Najwyższą instancją władzy jest książę, który wybierany jest dożywotnio, o ile nie wykaże despotycznych skłonności²⁹.

Mieszkańcy Utopii, ich proste i szczęśliwe życie, stali się inspiracją dla całej rzeszy filozofów i aktywistów, o których dziś mówimy „utopijni socjaliści”. Ich pomysły reformatorskie były bardzo różne, bardzo różne były też próby wprowadzenia ich w życie.

Charles Fourier proponował budowę systemu falanster – wspólnot zamieszkiwanych przez około 1500–1600 osób, w których własność byłaby wspólna, a praca szczęśliwa. Co to oznacza? Każdy pracownik falanstery byłby zarazem jej współwłaścicielem, który dostaje dywidendę od zysków i opłacany jest w proporcji do swojej pracy, kapitału i talentu. Praca nie powinna być nużąca, a więc zadania zmieniałyby się osiem razy dziennie. Nieprzyjemne towarzystwo potrafi również działać zniechęcająco, więc każdy mógłby pracować w otoczeniu przyjaciół i w przyjemnej atmosferze, w miejscu czystym i należycie urządzonej. Funkcje są rozdzielane według fizycznych i mentalnych zdolności, aby każdy, czy to stary, czy młody, mógł cieszyć się z wykonywanych przez siebie obowiązków. Jeżeli jednak ktoś czułby się niezadowolony i nie spełniał się na swoim stanowisku, mógłby je natychmiastowo zmienić³⁰.

²⁷ Ibidem, s. 50.

²⁸ Ibidem, s. 51.

²⁹ Ibidem, s. 48–50.

³⁰ Ch. Fourier, *Razprawa o domacem in kmetijskem združenju*, [w:] N. Brglez, *Utopični Socialisti. Izbor besedil*, Cankarjeva Založa, t. 1, Ljubljana 1979, s. 11–21.

Falanstery miałyby wykorzystywać bogactwa naturalne okolicy, w której byłyby położone, przetwarzać je i sprzedawać, w ten sposób się utrzymując. Zyski z handlu byłyby dzielone sprawiedliwie, według wyżej wymienionych zasad. Co ciekawe, Fourier wyobrażał sobie zabudowania falanstery jako powiązane podziemnym systemem tuneli, co miało chronić ludzi przed złymi warunkami pogodowymi³¹.

Kolejnym ciekawym socjalistą utopijnym był Robert Owen. Owen był przekonany, że współczesny mu porządek świata produkuje przestępstwa i patologie. „Każdy charakter ogólny, od najlepszego do najgorszego, od najbardziej ignoranckiego do najbardziej oświeconego, może zostać nadany dowolnej społeczności, a nawet całemu światu, poprzez aplikację odpowiednich środków. Środki te są w dużej mierze do dyspozycji i pod kontrolą tych, którzy mogą wpływać na ludzkie sprawy”³². Owen wierzył w to, że stan ducha ludzkiego można poprawić przy użyciu odpowiednich norm i systemu edukacji. Jak więc zmienić można człowieka, aby był szczęśliwy?

Należy kształcić go od dziecka i wpajać mu odpowiednie normy, aby zło nie wydawało mu się atrakcyjne. Kiedy osiągnie odpowiedni wiek, należy zatrudnić go na rozsądnie kierowanym i nieobciążającym go stanowisku i dbać o jego ducha oraz ciało. Taki człowiek działał będzie na rzecz wspólnoty, w której mieszka, będzie bowiem wiedział, że jego własne szczęście zależy od szczęścia ogółu.

Owen był właścicielem przędzalni w Szkocji, w miejscu o nazwie New Lanark. Aktywnie pracował nad podniesieniem standardu życia i moralności wśród pracowników zamieszkujących przyfabryczne zabudowania. Wprowadził system nagród za dobrą pracę, nie wprowadzając przy tym żadnych kar. Sześćdziesiątą część każdej wypłaty przeznaczał na system opieki społecznej. Dzieci od piątego do dziesiątego roku życia uczęszczały do bezpłatnej szkoły, powstało tam także przedszkole. Pracownicy dostali do dyspozycji ogródki warzywne.

Eksperyment Owena był całkiem udany, przynosił zyski, a jakość produkowanego w przędzalni towaru była zaskakująco wysoka. Zachęcony sukcesem, postanowił przenieść się do Stanów Zjednoczonych, by tam działać na szerszą skalę. Niestety, nie udało mu się. Dlaczego? Być może z powodu małego zaangażowania w sprawy religijne.

Wspólnoty religijne wyrażające w ten czy inny sposób niezadowolenie z porządku rzeczy w świecie były na przestrzeni wieków bardzo powszechne. Wspomnę tu o jednej, którą znam osobiście – jest ona tematem badań, które prowadzę. Chodzi o Kościół Ostatniego Testamentu, znany również jako kościół Wissarionowców.

³¹ Ibidem, s. 36.

³² R. Owen, *A New View of Society Or, Essays on the Principle of the Formation of the Human Character, and the Application of the Principle to Practice*. [Online]. Protokół dostępu: <http://www.marxists.org/reference/subject/economics/owen/index.htm#new-view> [14 września 2011].

Ich założycielem jest Siergiej Anatoliewicz Torop, który urodził się 14 stycznia 1961 roku³³ w Krasnodarze, w ówczesnym Związku Radzieckim. Zajmował się w życiu różnymi rzeczami, pracował w milicji drogowej, do dziś zajmuje się amatorsko malarstwem. Pewnego dnia otrzymał bardzo ważne zlecenie – polecono mu namalować ikony do jednej z cerkwi w Minusińsku, małym mieście w Kraju Krasnojarskim, w południowej Syberii. Siergiej z chęcią podjął się tego zadania. Niestety, jego wizja Marii nie spodobała się duchownym, którzy go wynajęli. Jej ręce miały być zbyt duże i zniszczone, prawie jak ręce robotnicy. Siergiej twierdził jednak, że jego wizja jest prawdziwa. Twierdził też, że doznał objawienia i że dusza, która znajduje się w jego ciele, jest bardzo stara – jest duszą samego Jezusa Chrystusa. Od tego dnia używa imienia Wissarion i naucza ludzi³⁴.

W 1994 roku wyprowadził się wraz z licznymi już wiernymi w okolice Góry Suchej, oddalonej o około 200 kilometrów od Minusińska. Na szczycie tejże góry powstało Miasto Słońca – osiedle dla pięćdziesięciu rodzin, zorganizowane na planie okręgu, leżące nad jeziorem Tyberkuł. W pobliskich wioskach także osiedlają się wierni.

Jak wygląda życie Wissarionowców? Po pierwsze, nie piją oni alkoholu, nie palą papierosów ani nie jedzą mięsa. Po drugie, unikają agresji. O brutalnych wydarzeniach nie wspomina się nawet w lokalnej szkole: „Program omija całkowicie wojny, rewolucje, wszystko, co związane z gwałtem. Stosunki państwowe oparte na dążeniu do zdobywania dóbr materialnych nie mogą dalek istnieć w przyszłości. Dziecko spyta: «Co było w 1789 roku we Francji?», a nauczyciel odpowie: «Jedni panowie drugim guziczki od kaftana obrywali»³⁵.

Mieszkańcy Miasta Słońca i jego okolic starają się być samowystarczalni – sami budują swoje domy, szyją sporą część ubrań, uprawiają pola i ogrody. Nie podoba im się konsumpcjonizm i chaos, w jakim pogrąża się świat. Chcą żyć spokojnie, w zgodzie z naturą, ekologicznie – twierdzą, że przyjechali tam zamieszkać w bajce i mocno idealizują swoje życie³⁶. Budowa ich syberyjskiej utopii trwa już kilkanaście lat i na razie nie widać powodów, dla których miała by się zatrzymać.

Jakie są powody, dla których ludzie poszukują takiej lub innej formy ucieczki od rzeczywistości bądź jej kompletnej zmiany? Co takiego dzieje się ze światem, że już od stuleci powstają dzieła i grupy krytycznie nastawione do rzeczywistości?

³³ V. Redkin, *Повествование от Вадима*. [Online]. Protokół dostępu: http://www.vissarion.ru/studies/tale_from_vadim/1/1.htm [15 września 2011].

³⁴ Ibidem. Dostępne na stronie: http://www.vissarion.ru/studies/tale_from_vadim/1/6.htm [15 września 2011].

³⁵ J. Morawiecki, *Łuskanie Światła*, Warszawa 2010, s. 22–23.

³⁶ Dowodem niech będzie ich strona internetowa w języku angielskim, a w szczególności album fotografii: <http://album.vissarion.eu/en/> [15 września 2011].

Przyczyną tego może być ogromne tempo zmian społecznych, które należy uznać za zjawisko znamienne dla nowoczesności. Theodore Roszak twierdzi, że współczesny świat zmierza w kierunku technokracji, będącej „formą społeczną, w której społeczeństwo przemysłowe osiąga wierzchołek swojej organizacyjnej integracji”³⁷. Technokracja to taki układ społeczny, który w całości zorganizowany jest wokół procesu produkcji dóbr wszelakich, w którym „wszystko zdaje się czysto technicznym obiektem uwagi ekspertów”³⁸. Nasze potrzeby mogą być odpowiednio zmierzone i wyznaczone, a nasze szczęście zależy głównie od tego, czy stosujemy się do uwag, które ci eksperci nam podają. Ludzie technokracji są więc w dużej mierze zestandaryzowani, a standardowy człowiek ma też standardowe wymagania. Społeczeństwo technokratyczne jest więc społeczeństwem, „w którym ci, którzy rządzą, usprawiedliwiają swoje zarządzenia poprzez odwoływanie się do ekspertów, a ci z kolei uzasadniają swoje opinie odwołaniami do wiedzy naukowej”³⁹.

Czym jest więc nowoczesność? Nowoczesność to postępujący i niekończący się szereg zmian wymuszanych ciągłym postępem gospodarczym. Gdzie się zaczyna? Można tu przyjąć stanowisko Benedicta Andersona, który wskazuje na wynalezienie prasy drukarskiej. Dlaczego akurat prasy?

Anderson twierdzi, że po jej wynalezieniu książka stała się pierwszym towarem, który można było produkować w dużych ilościach w relatywnie krótkim czasie – książki stanowiły więc pierwszy towar masowej produkcji. Skoro można je było produkować masowo, potrzebny był rynek zbytu – ludzi czytających po łacinie było niewiele, zaczęto więc używać tzw. języków narodowych. Anderson określa ten moment jako „drukarski kapitalizm”⁴⁰ i czas narodzin nacjonalizmu, o którym nie będę wiele opowiadał.

Języki narodowe były szybko kodyfikowane i przechwycone przez administrację państwową w celu łatwiejszego zarządzania ludnością. Nietrudno się domyślić, że właśnie standaryzowana wersja języków wkroczyła także do szkół, a wraz z popularyzowaniem się powszechnej oświaty przejmowała także rolę, jaką kiedyś pełniły gwary i dialekty. Standaryzacja odbyła się ich kosztem.

Wyobraźmy sobie teraz idealną przedindustrialną społeczność wiejską, taką, o której pisze Włodzimierz Pawluczuk w swoich tekstach o zmianach społecznych w polskich wsiach⁴¹. Społeczność taka charakteryzuje się między innymi monokulturowością.

³⁷ T. Roszak, *The Making of Counter Culture*, Berkeley 1995, s. 5.

³⁸ Ibidem, s. 7.

³⁹ Ibidem, s. 8.

⁴⁰ B. Anderson, *Zamiśljene Skupnosti*, Ljubljana 1998, s. 48.

⁴¹ W. Pawluczuk, *Światopogląd jednostki w okresie rozpadu tradycyjnej społeczności terytorialnej*, „Studia Socjologiczne” 1968, t. III–IV, nr 30–31.

Wszyscy członkowie tradycyjnej społeczności terytorialnej należą do tej samej kultury w każdym znaczeniu tego terminu; posługują się tym samym językiem, korzystają z zasobów kulturowych tej samej tradycji, wyznają ten sam światopogląd, czczą te same świętości i szanują te same autorytety, posługują się tym samym, najczęściej przekazanym przez tradycję, systemem środków produkcji i organizacji pracy, jak również całością wytworów wchodzących w skład tzw. kultury materialnej⁴².

Wszystkie elementy takiej społeczności pasują do siebie, wytwory kulturowe używane przez jej członków są wzajemnie powiązane i przesiąknięte elementami religijnymi lub magicznymi, dającymi człowiekowi przeświadczenie o specjalnej więzi z Bogiem czy bogami i naturą, o jego specjalnym miejscu we wszechświecie⁴³. Jak pisze Ernest Gellner, „każdy ze starych światów stanowił z jednej strony celowy, hierarchiczny kosmos, z drugiej zaś – całość niejednorodną, złożoną z wielu części mających własną logikę i swój własny idiom, niepoddający się totalnemu uporządkowaniu”⁴⁴.

Teraz przyjrzymy się z powrotem drukarskiemu kapitalizmowi. Masowa produkcja nie zakończyła się na drukowaniu książek. Coraz więcej i więcej dóbr wytworzyć można było szybko i relatywnie tanio. Zmieniały się więc metody produkcji, potrzebni byli pracownicy o nowych kwalifikacjach, które trzeba było opanować w relatywnie krótkim czasie. „Wysoka wydajność (...) wymaga wyrafinowanego podziału pracy. A wydajność ciągle rosnąca wymaga podziału nie tylko wyrafinowanego, ale także szybkiego i przeobrażającego się. Wartkie zmiany systemu ról ekonomicznych pociągają za sobą natychmiastową, ważną konsekwencję: ludzie nie mogą na ogół spędzić życia w tej samej niszy i bardzo rzadko pozostają w niej z pokolenia na pokolenie”⁴⁵.

Żeby móc podolać takiemu tempu zmian, trzeba osiąść możliwość szybkiej zmiany kwalifikacji. Aby móc szybko zmieniać kwalifikacje, potrzebujemy sprawnego systemu szkolnictwa, będącego w stanie w łatwych i dostępnych pakietach przekazywać informacje. Aby łatwo i szybko przekazywać informacje, potrzebujemy wspólnego języka i podobnej wizji świata. Wniosek jest prosty – masowa edukacja doprowadziła do swoistej homogenizacji poglądów na świat. Wizja świata jako jedności człowieka, przyrody i pierwiastka boskiego nie może już mieć miejsca.

Świat staje się również coraz bardziej egalitarny (konsekwencja mobilności). Podział pracy wywołuje coraz większe zróżnicowanie możliwych stylów bycia, nie ma już tego jednego, który obowiązywałby wszystkich.

⁴² Ibidem, s. 244.

⁴³ B. Anderson, op. cit., s. 45–46.

⁴⁴ E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 2009, s. 102–103.

⁴⁵ Ibidem, s. 105.

Paul Rabinow wspomina w jednej ze swoich książek definicję człowieka przedstawioną przez Foucaulta. W jej myśl człowiek znajduje się na skrzyżowaniu linii wyznaczonych przez życie, pracę i język⁴⁶. Język uległ zmianom spowodowanym standaryzacją. Praca też się zmieniła, o czym niedawno pisałem. W związku z tym te trzy linie krzyżują się dziś w zupełnie innym punkcie niż wczoraj, a jutro mogą się ułożyć zupełnie inaczej.

Nic dziwnego, że nowoczesność powoduje u człowieka lęk. W świecie ciągłych zmian stale rosną możliwości wyboru, a instytucje, na których człowiek może się oprzeć, zanikają⁴⁷. Nie chodzi tu o wielkie instytucje, takie jak państwo czy system sądownictwa, ale o te ze sfery prywatnej. Rodzina, wychowywanie dzieci, praktyki religijne, seksualność i wiele podstawowych norm społecznych straciło funkcję sieci wskazówek. Nowoczesność wprowadza więc człowieka w stan stałego kryzysu tożsamości⁴⁸.

Grupy i zjawiska, o których pisałem na początku tego artykułu, są próbami wyjścia z tego kryzysu, nawet jeśli nie gwarantują one całego jego zażegnania.

Projekt Venus i Wissarionowcy oferują całościowe rozwiązania, chociaż z zupełnie innych punktów widzenia. Jacques Fresco oferuje technologiczną utopię wypełnioną inteligentnymi maszynami, niesamowitymi środkami transportu i pomysłami na nową ekonomię. Wissarion zaś ucieka od cywilizacji, wiodąc za sobą swoich wiernych i próbując wrócić do warunków, w jakich żyły tradycyjne społeczności wiejskie.

Owen i Fourier żyli w czasach rewolucji przemysłowej, więc ich teorie na temat poprawy społeczeństwa związane były głównie z uczynieniem tejże bardziej znośną i mniej uciążliwą oraz ze zmianą spojrzenia na człowieka jako na wymienny element, wart mniej niż trybiki w maszynie, przy której pracuje.

Co do Anonimowych i Zeitgeistu (z pominięciem projektu Venus), myślę, że grupy te oferują odpowiedź na pytanie o monopol na prawdę i przepływ informacji w świecie. Ludzie mają dziś do dyspozycji telewizję, czasopisma, internet. Przyjmujemy dziennie takie ilości informacji, jakie jeszcze niedawno zdawałyby się pewnie niemożliwe. Wielu zastanawia się, komu można w tym chaosie zaufać. Grupy takie pozwalają swoim członkom na aktywne manifestowanie swoich przekonań dotyczących przepływu informacji, pozwalając na lepszą orientację, a czasem nawet wpływ na jego bieg. Dają one z pewnością poczucie mocy i panowania przynajmniej nad częścią rzeczywistości.

Na koniec zostaje nam Stéphane Hessel i jego wezwanie do oburzania się na niesprawiedliwości w świecie. Jego wizja ścierania się z nowoczesnością polega na tworzeniu własnych instytucji, na których można się oprzeć. Hessel

⁴⁶ P. Rabinow, *Anthropos Today: Reflections on Modern Equipment*, Princeton–Oxford 2003, s. 13.

⁴⁷ J. D. Hunter, *New Religions: Demodernization and the Protest Against Modernity*, [w:] *Cults in Context*, ed. L. L. Dawson, New Brunswick–London 2004, s. 107.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 108.

nie wzywa tylko do walki o prawa człowieka czy prawa socjalne. Myślę, że chodzi mu też o to, by stawić czoła światu i sprawić, by coś wypełniło próżnię po instytucjach, które zniknęły, że chodzi o znalezienie jakiejś stałej wartości w ciągle zmieniającej się rzeczywistości.

ABSTRACT

The following article is an attempt to find a common basis for the emergence of groups and movements aiming at changing the world as it is today, or altering certain elements of it. Starting with Thomas More and his *Utopia*, through a number of utopian socialists, ending with currently existing movements promoting alternative lifestyle (Project Venus, Church of the Last Testament) or civil disobedience (Anonymous, Stephane Hessel), the author analyzes the ways in which people attempt to face modernity, understood here as a consequence of the growth and development of the capitalistic economy. The article considers the ways in which the above mentioned people and movements fight for social justice, and combines it with descriptions of that fight existing in popular culture.

BIBLIOGRAFIA

1. Addley E., Halliday J., *Operation Payback Cripples MasterCard Site in Revenge for WikiLeaks Ban*. [Online]. Protokół dostępu: <http://www.guardian.co.uk/media/2010/dec/08/operation-payback-mastercard-website-wikileaks> [2 sierpnia 2011].
2. Anderson B., *Zamišljene Skupnosti*, Studia Humanitatis, Ljubljana 1998.
3. Davison Hunter J., *New Religions: Demodernization and the Protest Against Modernity*, [w:] *Cults in Context*, ed. L. L. Dawson, New Brunswick, London 2004.
4. Fourier Ch., *Razprava o domačem in kmetijskem združenju*, t. 1, [w:] N. Brglez, *Utopični Socialisti. Izbor besedil*, Cankarjeva Založa, Ljubljana 1979.
5. Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 2009.
6. Hensel S., *Czas oburzenia!*, Warszawa 2011.
7. Herber D., *Guy Fawkes: a Biography*. [Online]. Protokół dostępu: <http://www.britannia.com/history/g-fawkes.html> [1 sierpnia 2011].
8. Lee J., *Anonymous Group Attacks Egyptian Websites, Says Report*. [Online]. Protokół dostępu: http://www.thewhir.com/web-hosting-news/012611_Anonymous_Group_At_tacks_Egyptian_Websites_says_Report [2 sierpnia 2011].
9. Mills E., *Facebook, Twitter Boot WikiLeaks Supporters after Visa Attack*. [Online]. Protokół dostępu: http://news.cnet.com/8301-31921_3-20025075-281.html [2 sierpnia 2011].
10. Moore A., Lloyd D., *V for Vendetta*, New York 1990.
11. Morawiecki J., *Luskanie Światła*, Warszawa 2010.
12. More T., *Utopia*, Cambridge 1992.
13. Owen R., *A New View of Society Or, Essays on the Principle of the Formation of the Human Character, and the Application of the Principle to Practice*. [Online]. Protokół dostępu: <http://www.marxists.org/reference/subject/economics/owen/index.htm#new-view> [14 września 2011].
14. Pawluczuk W., *Światopogląd jednostki w okresie rozpadu tradycyjnej społeczności terytorialnej*, „Studia Socjologiczne” 1968, Vol. III–IV, No. 30–31.
15. Rabinow P., *Anthropos Today: Reflections on Modern Equipment*, Princeton–Oxford 2003.

16. Redkin V., *Повествование от Вадима*. [Online]. Protokół dostępu: http://www.vissarion.ru/studies/tale_from_vadim/1/1.htm [15 września 2011].
17. Roszak T., *The Making of Counter Culture*, University of California Press, Berkeley 1995.
18. Ryan Y., *Tunisian's Bitter Cyberwar*. [Online]. Protokół dostępu: <http://english.aljazeera.net/indepth/features/2011/01/20111614145839362.html> [2 sierpnia 2011].
19. Smith D., *WikiLeaks Supporters Attack Zimbabwean Sites*. [Online]. Protokół dostępu: <http://www.smh.com.au/technology/technology-news/wikileaks-supporters-attack-zimbabwean-sites-20110102-19d1x.html> [2 sierpnia 2011].
20. Williams C., *How Egypt Shut Down the Internet*. [Online]. Protokół dostępu: <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/africaandindianocean/egypt/8288163/How-Egypt-shut-down-the-internet.html> [2 sierpnia 2011].

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1. *OPERATION EGYPT – ANONYMOUS PRESS RELEASE – 26/01/2011*. [Online]. Protokół dostępu: <http://www.youtube.com/watch?v=yOLc3B2V4AM> [2 sierpnia 2011].
2. *Venus Project – Aims and Proposals*. [Online]. Protokół dostępu: <http://www.thevenusproject.com/en/the-venus-project/aims-a-proposals> [10 września 2011].
3. „Ulotka” Anonimowych. [Online]. Protokół dostępu: <http://i.imgur.com/pVjVs.jpg> [2 sierpnia 2011].

FILMY

Zeitgeist: Addendum, reż. P. Joseph, 2008.